

PROW 2014-2020. Duże pieniądze dla grup producentów -warto po nie sięgnąć

Powodów, dla których warto założyć grupę producencką jest wiele. Wsparcie finansowe z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich to tylko jeden z nich.

Od 30 września do 28 listopada Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie przyjmować wnioski w ramach działania „Tworzenie grup producentów i organizacji producentów”.

Wsparcie to jest skierowane do nowych grup producenckich, w skład których wchodzi wyłącznie osoby fizyczne. Pomoc będą mogły otrzymać podmioty, które zostały uznane za grupy producentów rolnych nie wcześniej niż 1 stycznia 2014 r. Oczywiście muszą też spełnić szereg warunków określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W PROW 2014-2020 nie przewidziano wsparcia dla grup drobiarskich – zajmujących się hodowlą drobiu, wyrobami z mięsa drobiowego i jego podrobów.

Wsparcie finansowe zostało podwojone

Pomoc przyznawana jest w okresie pierwszych 5 lat funkcjonowania grupy liczonych od dnia jej uznania. Wysokość wsparcia zależy od wartości przychodów netto uzyskanych ze sprzedaży produktów wytworzonych przez członków grupy. Wynosi:

- w pierwszym roku – 10 proc. przychodów netto,
- drugim roku – 8 proc. przychodów netto,
- w trzecim roku – 6 proc. przychodów netto,
- w czwartym roku – 5 proc. przychodów netto,
- w piątym roku – 4 proc. przychodów netto.

W PROW 2014-2020 pomoc finansowa została podwojona w porównaniu do poprzedniego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – podkreśla Paweł Gąsiorek z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Maksymalna kwota pomocy to równowartość 100 tys. euro w każdym roku pięcioletniego okresu, w którym grupa otrzymuje wsparcie.

- Łatwo obliczyć, że przy dość wysokich przychodach netto w trakcie pięcioletniego okresu funkcjonowania grupa może uzyskać około 500 tys. euro – zauważa Paweł Gąsiorek. – Fundusze te może przeznaczyć na działalność administracyjną lub inwestycyjną.

Dodaje, że w pierwszym roku działalności grupy producentów rolnych mogą otrzymać wyprzedzające finansowanie. Muszą złożyć wniosek w Oddziale Regionalnym ARiMR w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja przyznająca grupie pomoc finansową stała się ostateczna.

Kwota wyprzedzającego finansowania nie może być wyższa niż 50 tys. zł.

Może wyższe wsparcie zachęci rolników do tworzenia grup producenckich. Wielu z nich ciągle podchodzi do tego sceptycznie.

- Tylko niewielka część rolników widzi potrzebę tworzenia grup producenckich, ale są w osamotnieniu – zauważa Paweł Gąsiorek. – Jednak ciągle wśród rolników przeważa nieufność i przekonanie, że sami sobie poradzą na wolnym rynku.

Jego zdaniem zbyt duży indywidualizm i brak zaufania do siebie to podstawowe czynniki blokujące powstawanie grup. Teraz dochodzi jeszcze zmieniające się prawo – jego nieznamość ogranicza organizowanie się takich podmiotów wspólnego gospodarowania.

Dlaczego warto? Powodów jest wiele

A warto się zrzekać, bo korzyści z przynależności do grupy producentów rolnych jest bardzo wiele. Funkcjonowanie w grupie pozwala ograniczyć liczbę pośredników, a za jednolity, dobry jakościowo i dostarczony w terminie produkt, rolnicy mogą otrzymać lepsze ceny. Poza tym członkowie grupy mogą wspólnie kupować nawozy, środki ochrony roślin itp. – zamawiając większe ilości otrzymują duże rabaty.

– Rolnicy będący w grupie producenckiej wiele rzeczy mogą robić wspólnie – podkreśla Paweł Gąsiorek.

Na przykład mogą wspólnie inwestować w maszyny, magazyny, chłodnie. Grupa producentów nie będzie miała problemu z przygotowaniem odpowiednich partii produktów (magazynowanie, suszenie, konfekcjonowanie, pakowanie i oznakowanie). Łatwiej też będzie ustalić harmonogram dostaw – zapewnić ich ciągłość, bo tego wymagają firmy.

– Rolnicy mogą też wspólnie promować wytwarzane produkty, wymieniać się doświadczeniami technologicznymi – podkreśla Paweł Gąsiorek. – Będą mieć silniejszą pozycję na rynku.

Korzyści płynące z utworzenia grupy producenckiej dostrzega Mirosław Angielczyk, właściciel gospodarstwa oraz firmy Dary Natury w Korycinach. Zabiega on o utworzenie grupy producentów zajmujących się produkcją ekologiczną.

– I tak tworzymy z rolnikami, dostawcami Darów Natury, nieformalną grupę – podkreśla Mirosław Angielczyk. – Chcemy to sformalizować, choćby z tego względu, że przy składaniu wniosków o fundusze unijne w wielu działaniach grupy producenckie mogą liczyć na dodatkowe punkty oraz większy poziom wsparcia.

Jego zdaniem, to jeden z ważniejszych powodów, dla których warto się zrzekać. Wsparcie przewidziane dla grup (określony procent od sprzedaży produktów wytworzonych przez członków grupy) jest ważne, ale nie tak, jak fakt, że można otrzymać więcej funduszy na realizację projektów (np. budowę magazynu) i dodatkowe punkty.

Do wykorzystania szansy jakadaje wsparcie dla grup producenckich zachęca również Marszałek Województwa Podlaskiego Jerzy Leszczyński

– Warto skorzystać ze wsparcia przewidzianego dla grup producenckich Tym bardziej, że w PROW 2014-2020 jest ono dwa razy większe niż w poprzednim. Rolnicy jeśli chcą być konkurencyjni na rynku unijnym, muszą działać wspólnie, tworzyć grupy. Wówczas łatwiej im będzie sprzedać swoje produkty, będą mogli znacząco obniżyć koszty produkcji, a wsparcie uzyskane z PROW zainwestować np. w nowoczesne technologie.

źródło: wrotapodlasia.pl